

NAD BRZEGIEM MORZE W ŁEBIE

W dniach 10-14 czerwca 2017 roku odbyła się wycieczka nad morze. Ośrodek, w którym wypoczywaliśmy nosił nazwę Holiday Park Kacze Stawy i znajdował się w miejscowości Nowęcina na obrzeżach Łeby. W wycieczce brały udział 44 osoby z Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjną – Wychowawczego oraz Niepublicznej Szkoły Przystosowanej do Pracy w Działdowie. Głównym założeniem wycieczki było zwiedzanie z jednoczesnym odpoczynkiem.

Odpoczynek udał nam się już drugiego dnia, kiedy pogoda dopisała a my urządziliśmy sobie prawie czterogodzinne plażowanie. Na plażę zawiozła nasz łebska lokomotywa z sympatycznym przewodnikiem, który opowiedział nam całą historię Łeby i przewiózł po najważniejszych uliczkach tego urokliwego miasteczka. Na plaży nie obyło się bez aktywności fizycznej. W tym czasie zostały rozegrano dwa mecze: jeden w palanta, drugi w piłkę nożną plażową. Po powrocie do ośrodka wzięliśmy szybki prysznic i oddaliśmy się leniuchowaniu – tym razem przy basenie.

Trzeci dzień, słoneczny jednak trochę wietrzny, spędziliśmy na zabawie w największym w Polsce labiryncie 3D. „Labirynt Łeba” to prawie 5000 metrów kwadratowych wysokiego żywopłotu, w którym czekały na nas ślepe zaułki, zadania oraz cel do osiągnięcia. Nad wszystkim czuwała sympatyczna animatorka. Tego dnia mieliśmy także dużo czasu na kupowanie pamiątek i spacer ulicami Łeby. Wieczorem zaś odbyła się dyskoteka. W tanecznej zabawie, która prowadził DJ uczestniczyli także ci, którzy, na co dzień nie pozwalają sobie nawet na odrobinę szaleństwa.

Czwartego dnia udaliśmy się do SEAPARKU, miejsca z różnymi zwierzętami morskimi oraz ich makietami. Najlepszymi atrakcjami tego parku okazały się:

- Błękitek live show, podczas którego wirtualny wieloryb rozmawiał z osobami znajdującymi się w pobliżu,
- pokaz uchatek (fok), podczas którego wykonywały one różne sztuczki oraz rozśmieszały publiczność. Wszystko pod czujnym okiem trenerów,
- spotkanie z rekinem tuż zaraz po obejrzeniu prehistorycznych zwierząt oceanicznych, w jakości 3D.

Tego dnia wieczorem mieliśmy ognisko. Mimo dużego wiatru wszyscy chętnie uczestniczyli w pieczeniu kiełbasek, a w oddali chętni uczestniczyli w meczu rewanżowym w palanta.

Piątego dnia z żalem musieliśmy opuścić już teren „Kaczych Stawów”, gdzie wspaniale minął nam cały pobyt. Kierownictwo Ośrodka było dla nas bardzo uprzejme. Doszły nas słuchy, że według kierownictwa ośrodka, taka grupa jak nasza może śmiało tutaj wracać. Z tego miejsca serdeczne podziękowania dla Pani Kasi.

W godzinach wieczornych wszyscy opaleni i zadowoleni wróciliśmy do swoich domów.

Na koniec chcę serdecznie podziękować swoim koleżankom i kolegom za wspaniałą atmosferę, opiekę nad wychowankami oraz wszelaką pomoc, jaką od Was otrzymałem.

Życzę każdemu takiej zgranej „paczki”.

Z pozdrowieniami Kierownik R.M